

Biuletyn

Parafialny

Żory Warszowice

01

2016

nr 72



Hasło miesiąca:

Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości.

/2 Tm 1,7/

Powitanie

Czy narodzić się może w każdym z nas? W jednej ze współczesnych bożonarodzeniowych ballad, przychodzący na świat Jezus został opisany jako „Pieśń Miłosna Boga”. Każdy, komu zdarza się słuchać radia wie, że miłość, to jeden z najbardziej popularnych, zgranych i wyeksploatowanych tematów tworzonych muzyki. Jednocześnie miłość, to uczucie,

którego każdy z nas pragnie i szuka. Wśród wielu barw i odcieni miłości jest ten jeden, szczególny, wyjątkowy. To Miłość, którą Bóg żywi do człowieka – do Ciebie i do mnie. Stworzył nas (na swój obraz), obdarzył nas zdolnością do odczuwania emocji i wolną wolą, pozwolił brać swoje życie w swoje ręce. A gdy z naszej wolnej woli zrobiliśmy zły użytek, zesłał własnego Jedyne Syna na ziemię, by stał się dla nas ratunkiem. Nie oszczędzał Go, od samego początku, do samego końca ziemskiego życia. A to wszystko po to, by ta Boża Miłość mogła narodzić się i rozkwitnąć w każdym z nas – ludzi, którzy należą do Pana.

Kolejny numer Biuletynu, świąteczno-noworoczny, to przede wszystkim refleksje bożonarodzeniowe, nie zabraknie też kilku słów na nowy rok, relacji z ostatnich wydarzeń oraz zaproszeń na kolejne. Niech Boża Miłość, która przyjęła postać dziecka, narodzonego w betlejemskiej stajni przed dwoma tysiącami lat, gości w naszych sercach każdego kolejnego dnia. Radosnych Świąt!

ISS



„Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka, przyszła na świat”

/J 1,9/

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy
Aby Prawdziwa Światłość – Zbawiciel - który przyszedł na świat,

Rozświecił Życiem nasze domy, umacniał relacje,
uzdrowiał serca.

Aby prowadził ku nowym, pokrzepiającym i budującym
spotkaniom

z Panem wszechświata

ks. Bartosz i Ewa Cieślak
Autorzy Biuletynu Parafialnego

Inaczej

I śpiesząc się, przyszedli, i znaleźli Marię i Józefa oraz niemowlętko leżące w żłobie.

/Łk 2,16/

To tylko jedno zdanie wyjęte z nieprawdopodobnej opowieści. Nie podobnej do niczego w całej historii ludzkości. Nigdy wcześniej nie przyszło nikomu do głowy, że Bóg może stać się człowiekiem. To tak, jakby woda stała się ogniem a wiatr stałby się ziemią. Niepojęta. Sprzeczna z ludzką logiką, wykraczająca poza ludzką wyobraźnię.

Ewangelia.

Pełna kontrastów i sprzeczności... tak, jak my. Dlatego, w swej genialnej odrębności od wszystkiego, co do tej pory powstało, pozostaje skrojona na miarę człowieka.

W niej odkrywamy rzeczy zadziwiające. Najważniejsza postać, mająca ostateczną władzę nad wszystkimi sferami świata niebiańskiego i ziemskiego...

rodzi się.

Przychodzi na świat tak, jak my. Chociaż nie do końca... bo na totalnym uboczu tego świata. Tam, gdzie trafić można tylko wtedy, gdy naprawdę się szuka. W ewangeliach szukają zawsze ci inni, nieodpowiedni. Nie zaliczający się do grona społecznie wierzących. Najpierw pasterze. Noszący piętno niegodnych zaufania, stojących z dala od rytualnych ceremonii? Gdyby żyli w naszych czasach, musieliby stać dziś poza kościołem lub w korytarzu, w przedsionku. Właśnie im? Im ukazał się anioł i zastępy wojska niebieskiego? Jaki w tym sens? Czy **takim** wolno wygrać życie?

Później i Mędrcy. Nie wiadomo skąd się wzięli i po co. Przychodzą, aby wierzących zawstydzić? Aby mówić o nich? Aby się wywyższać, że oto przynieśli dary i złożyli pokłon? A wierzący... niby przy Nim ich nie było!? Przecież są. Patrzą po dziś dzień i słuchają. Chociaż złota dla Niego nie mają, ani kadzidła, a przypraw z mirry nie znają. Lecz, gdy tradycja nakazuje, całe swe serce w darze stajence składają.

Za Mędrkami z daleka nadchodzą inni. Trędowaci, ślepi i chorzy. Jest jeden uczony w Piśmie. Jedna prostytutka. Jeden celnik. Jeden bogacz niskiego wzrostu. Wychodzą z marginesu. Zawracają z tłumu. Oczarowani Bogiem w ludzkiej postaci. Aż po żołnierza, co w cieniu Jego Krzyża składa wyznanie wiary. Po trzech dniach, gdy powstaje, nowy rozdział spisuje kolejne imiona marginalnych grzeszników.

Gdzie będziesz dzisiaj, siostrzy i bracie w ten wieczór pełen kontrastów i sprzeczności? Czy widzisz jak ogień krzepnie? Światłość niknie w cieniu. Śmiertelnym stał się Król nad wiekami. Przez to i wzgardzonym stał się Ten, kto jeszcze niedawno okryty był chwałą.

Gdzie będę, przy Wigilijnym stole? Za co będę dziękować? Dla kogo śpiewać będę kolędy?

Cokolwiek wypełnia nasze serce dzisiaj, kimkolwiek jesteśmy, gdziekolwiek jesteśmy... chociażby nawet w samym środku duchowej ciemności serc... Anielskie wołanie donosi: *Nie bójcie się!* Bo zwiastowana jest dziś radosna wieść całej ludzkości. *Gdyż narodził się nam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym.*

I chociaż większość nie wie, nie słyszy, nie rozumie, bo śpi... i pragnie snu, to jednak ty - jeśli wiesz, jeśli słyszysz, idź i szukaj swego Zbawiciela. Tam, obok. Gdzie mniej ludzi przebywa, lub wcale. Gdzie Sam się skrył przed blaskiem ludzkiej chwały, byś Go zdołał usłyszeć i swe myśli wydobyć. Jak ci *inni*, których imiona zapisał u siebie.

|BC

Rozmyślanie

Zdążyć z miłością...

Czy zastanawialiśmy się kiedyś, jak wielka tak naprawdę była, i jest, miłość naszego Niebieskiego Ojca? Czy próbowaliśmy to sobie wyobrazić? Czy my, zwłaszcza rodzice, moglibyśmy poświęcić własne dziecko dla ratowania choćby jednego złego, czy nawet dobrego, człowieka? Przecież za wszelką cenę chcemy chronić nasze dzieci, nawet wtedy, kiedy one dorastają i nie bardzo już tego potrzebują. Bóg to uczynił, nie tylko dla jednego, ale dla każdego z nas. Dla mnie, dla Ciebie, dla wielu pokoleń, bardziej dobrych lub złych, ludzi! Tym samym objął swą ojcowską miłością Ciebie, mnie i całe pokolenia ludzkie przez tysiące lat, bez względu na to, czy przyjmujemy tę miłość i odwzajemniamy ją, czy też mamy ją gdzieś...

Dalej... co byłby wart ten ogrom miłości, darowany ludziom w Jezusie, w Betlejem, gdyby On nam o tym nie powiedział? Nie wiedząc o nim, nie moglibyśmy z tego daru miłości korzystać, po prostu on by się marnował!

Jednak Ojciec nasz zadbał o to, abyśmy wszyscy się o tym dowiedzieli, wyznał nam swą bezgraniczną miłość, radząc sobie bez, znanych dziś, środków masowego przekazu czy portali społecznościowych, i przypomina nam o tym w każde Świąta, w każdą pamiątkę Bożego Narodzenia...!

Cóż moglibyśmy zrobić z tą wielką miłością jak nie przekazywać ją dalej? On chce, abyśmy dzielili się nią z Nim poprzez naszych bliźnich. Po to właśnie mamy bliskich, ludzi, z którymi przyszło nam wędrować przez życie...

W okresie przedświątecznym pewna firma wypuściła reklamę, która ma głębokie przesłanie także dla nas.

Oto ojciec trójki, dorosłych i obdarzonych już własnymi rodzinami, dzieci daremnie czeka, aż przyjadą do niego, aby mógł z nimi spędzić ten świąteczny czas. Ale one nie mają na to czasu, obowiązki, rodzina, pochłaniają je zupełnie. Przesłane, zdawkowe życzenia świąteczne, nie są w stanie ojcu zastąpić czasu, jaki bardzo chciałby przeżyć z nimi. Wysła więc do nich zawiadomienie o własnej śmierci. Ta informacja zatrzymuje ich w zabieganiu. Przychodzi refleksja, że przecież kochając ojca, właśnie utraciły szansę okazania mu swojego uczucia. Obowiązki, praca, nie są już ważne. Pełne żalu stawiają się na pogrzeb ojca. On jednak czeka na nie z przygotowaną świąteczną kolacją. Co za ulga, jaka radość, jak piękny okazuje się razem spędzony czas.

Z okazji tych świąt – świąt objawienia nam Jego wielkiej miłości, życzymy, sobie i Wam wszystkim, abyśmy zdążyli z miłością... przez okazywanie jej naszym bliźnim, bliskim, których mamy od Niego, możemy okazywać wdzięczność naszemu Ojcu Niebieskiemu za ogrom miłości, jakim nas objął.

Mówmy sobie o niej, okazujmy ją sobie w najdrobniejszych gestach, w naszej codzienności. Jeśli nie będziemy o niej informować, ona po prostu na nic się nie przyda... okazujmy ją sobie w tym świątecznym czasie i przez cały następny rok!

Po to właściwie są święta!

IDS



Rozmyślanie

Mały Koniec Świata?

„Jak matka pociesza syna, tak Ja będę was pocieszał”

/Iz 66,13/

13 listopada 2015 roku. Paryż. Miasto zamieszkiwane przez 2,5 miliona ludzi, każdego dnia goszczące średnio przeszło 80 tysięcy turystów. Miasto tętniące życiem przez całą dobę. Wydawało się, że ten piątkowy wieczór nie będzie się zbytnio różnił od pozostałych. Na scenę muzycznego klubu lada moment miała wyjść rockowa kapela, w barach i restauracjach roiło się od ludzi chcących spotkać się ze swoimi znajomymi lub po prostu spędzić miło wieczór. Na wypełnionym po brzegi stadionie kibice obserwowali mecz piłkarskiej reprezentacji „trójkolorowych” i drużyny aktualnych mistrzów świata. I w pewnym momencie przez potężny głos tysięcy gardeł, zagrzewających sportowców do boju, przebił się odgłos eksplozji. Potem kolejny. I jeszcze jeden. Kibice i piłkarze, o tym, co się wydarzyło w mieście, zostali poinformowani po zakończeniu spotkania. Zawodnicy obu drużyn noc spędzili w szatniach zamiast w hotelach. Cały świat obserwował przerażone twarze zgromadzonych na płycie boiska, przed chwilą jeszcze kibiców, teraz zakładników strachu przed kolejnym ciosem terrorystów. Wśród ofiar samobójczych zamachów byli być może ich bliscy, znajomi, sąsiedzi... dodatkowo boleśnie uświadomili sobie, a my wraz z nimi, że na świecie jest coraz mniej miejsc, które można nazwać bezpiecznymi. O ile w ogóle jeszcze takie miejsca istnieją...

Równie przejmujące były kolejne dni, w czasie których światowe media relacjonowały sparaliżowane życie tego ogromnego miasta. Zazwyczaj zatłoczone ulice – niemal puste. Na co dzień gwarne centrum – ciche i skupione. Pojedynczy gwałtowny ruch, podniesiony głos, porzucony pakunek wywoływał atak paniki. Zwyczajny rytm miasta na wiele dni zatrzymał się, równowaga została zachwiana. Życiem paryżan zawładnął smutek i strach...

Kiedy w czyimś życiu dzieje się coś bardzo złego, często mówimy, że „zawalił się mu cały świat”. Ciężka choroba lub śmierć bliskiej osoby, okoliczności prowadzące do utraty dorobku całego życia, niesprawiedliwa opinia, rujnująca ciężko wypracowaną pozycję zawodową, czy nawet nagły wypadek, zmuszający do przeorganizowania planów na przyszłość... nasze życie znaczą mniej lub bardziej dramatyczne doświadczenia. W przypadku wielu z nich nie wiemy, jak będziemy dalej funkcjonować, przyszłość jawi nam się w ciemnych barwach, brakuje nam energii do zmagania ze sobą i światem... nasz świat się wali. Znamy te uczucia, prawda? Co wtedy robimy? Poddajemy się? Bywa i tak, ale najczęściej zbieramy rozrzucone cegiełki naszego życia i próbujemy na gruzach zbudować coś nowego...

Końcowy rozdział Księgi Izajasza, z którego pochodzi hasło roku 2016, zapowiada to, co my dziś wspominamy w czasie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy – przyjście Boga na ten świat i Jego zwycięską walkę ze śmiercią i Złem. Jeśliby się nad tym zastanowić, żadne z tych wydarzeń nie odbyło się wg scenariusza, który człowiek byłby w stanie stworzyć. Przyjście na świat Bożego Syna na marginesie świata, bez rozbudowanej informacji skierowanej do wielkiej rzeszy odbiorców, czy Jego publiczna śmierć druzgocąca rewolucyjne nadzieje ludu. Z ludzkiego punktu widzenia, w historii życia Jezusa wszystko poszło nie tak. Ale z Bożej perspektywy, właśnie w tej zdumiewającej formie kryje się największa tajemnica. Choć Jego oferta wybawienia jest skierowana do każdego z nas, to jednak wybranych jest niewielu. Naród izraelski, który spotykamy w Izajaszowym prorocztwie, jest ciężko doświadczony, rozproszony, zniewolony, wspominający niegdyśszą chwałę, zniszczonej dziś Jerozolimy. I właśnie w takich, jak te, sytuacjach, najostrzej widać dwie rzeczy: ludzką bezsilność i Bożą Wszzechmoc. Wtedy docierają do nas Jego słowa: „Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem moich nóg: Jakież to dom chcecie mi zbudować i jakież to jest miejsce, gdzie mógłbym spocząć?” (Iz 66,1). Izraelici wtedy, i my teraz, zbyt często ufamy własnym możliwościom. Staramy się sprostać oczekiwaniom, próbujemy kreować naszą rzeczywistość, nieraz szukamy w niej przestrzeni, w której, naszym zdaniem, byłoby dobrze naszemu Bogu (czy raczej, w której byłoby dla nas wygodnie, gdyby dał się w niej zamknąć). Zapominamy, że to nie my wyznaczamy Jemu miejsce w naszym życiu – to nasze życie, nasza rzeczywistość, my w całości zależy od Jego woli. Im prędzej uświadomimy sobie, że „własne drogi” to najgorszy dla nas kierunek, a tylko w Nim i w Nim możemy odnaleźć sens naszego życia, tym dla nas lepiej. Pan upomni się o swoich wybranych, obiecuje im radość, która wynagrodzi wszystkie trudne doświadczenia, przez jakie przeszli: „Radujcie się z Jeruzalemem i cieszcie się z nim wszyscy, którzy je miłujecie! Wykrzykujcie radośnie z nim wszyscy, którzy jesteście po nim w żałobie (...) Jak matka pociesza syna, tak Ja będę was pocieszał, i w Jeruzalemie doznacie pociechy” (Iz 66,10). Pociecha, wsparcie, pełne miłości i zrozumienia, opatrzenie naszych życiowych ran i blizn – kto z nas tego nie potrzebuje? Kto, w tym twardym i bezwzględnym świecie, nie tęskni za czułą i bezwarunkową, opartą na szczerości i sprawiedliwości relacji? Kto nie chciałby znaleźć schronienia pod skrzydłami Zwycięskiego Pana? Bóg kładzie przed nami swoją miłość, pocieszenie i oparcie, wskazuje nam, czego potrzeba do zaspokojenia najbardziej podstawowych naszych potrzeb i gdzie możemy to znaleźć. Będąc Bożym Dzieckiem, możemy już bez obaw zabierać się do składania swojego życia po kolejnym „małym końcu świata”. Nawet, jeśli miałyby po nim nastąpić kolejne, mamy tę pewność, że budujemy na właściwym i pewnym fundamencie. A jeśli fundament jest niezawodny, budowla naszego życia nie zostanie całkowicie zburzona i z każdej życiowej katastrofy będziemy mogli się podnieść, silniejsi o nowe doświadczenia.

Dziś, u progu nowego roku, ta obietnica pociechy jest kierowana do nas. Ten rok został ogłoszony Rokiem Kościoła. Zastanówmy się, gdzie jesteśmy, zarówno osobiście, jak i razem, jako społeczność Kościoła? Czy jesteśmy zburzoną Jerozolimą, obrazem

rozpaczy i beznadziei, czy próbujemy ten nasz „zawalony świat” odbudowywać, przywracać mu dawny blask w bliskości Tego, który jest początkiem i końcem, który był, który jest i który przyjdzie. Przyjdzie zabrać i oddać sprawiedliwość swoim wybranym – czyli komu?

ISS

Relacja

O żorskich ewangelikach – grudniowe spotkanie PTEw

12 grudnia odbyło się, ostatnie w tym roku, spotkanie członków i sympatyków żorskiego oddziału PTE.

Gościem spotkania był historyk, pan Jan Delowicz, autor wielu książek na temat historii Śląska i naszego miasta. Tym razem tematem prelekcji były: „ Dzieje ewangelików w Żorach i Warszawicach.” Na podstawie archiwalnych materiałów historycznych pan Jan Delowicz przedstawił losy wspólnoty ewangelickiej, od czasów Reformacji do pierwszych lat po II wojnie światowej, kiedy to nowa władza Polski Ludowej niesłusznie postrzegala ewangelików jako społeczność niemiecką, w związku z czym tutejsi ewangelicy doznali wiele krzywd i prześladowań. Obszernej wiedzy dotyczącej omawianego tematu, głównie historii ewangelicyzmu w Żorach, dostarcza miejscowa ewangelicka nekropolia, jej zabytkowe grobowce i płyty nagrobne. Ciekawą prelekcję wzbogaciła dyskusja i przypomnienia znanych z historii postaci i osobistości, zasłużonych dla społeczności ewangelickiej i dla całego miasta.

Relacja

Do nowej Ziemi... Nabożeństwo Rodzinne

Nabożeństwa Rodzinne w Żorach nie są zupełnie nowym przedsięwzięciem. Po pięciu latach grupa młodzieży powróciła do pomysłu ich organizacji. I tak, w trzecią niedzielę Adwentu, zgromadziliśmy się w żorskim kościele na, pierwszym po przerwie, nabożeństwie rodzinnym. Odbyło się ono w liturgii młodzieżowej i było połączone ze Spowiedzią i Komunią Świętą. W liturgii i śpiewie prowadziła nas żorsko-warszowicka grupa muzyczna. Przedstawiciele młodzieży brali też czynny udział w liturgii, poprzez czytanie tekstów biblijnych. Specjalny charakter tego nabożeństwa, podkreślały również pieśni ze śpiewnika młodzieżowego, którymi mogliśmy wspólnie oddawać Bogu chwałę. Kazanie wygłosił duszpasterz parafii, ks. Bartosz Cieślak. W rozważaniu, opartym na 17 wierszu 65 rozdziału Księgi Izajasza, przypominał o znaczeniu Adwentu, którego my sami jesteśmy uczestnikami – oczekiwania i trwania w gotowości na powtórne przyście Chrystusa na ziemię. Posileni Bożym Słowem i sakramentem Komunii Świętej, mogliśmy wrócić do naszych domów i z radością wejść w ostatni pełny tydzień czasu Adwentu.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy, mimo niesprzyjającej pogody i nietypowej pory, przyszedli na nabożeństwo rodzinne w Żorach – z bliska i z daleka. Szczególne podziękowania należą się grupie młodzieży starszej z obu parafii, bez której to nabożeństwo nie odbyłoby się, a na pewno nie zyskałoby takiej oprawy (zwłaszcza muzycznej).

Chcemy, by takie spotkania stały się tradycją, dlatego prosimy, byście mieli w pamięci tę inicjatywę w swoich modlitwach. Zapraszamy również grupy młodzieżowe, ale nie tylko, do włączenia się w przygotowania kolejnych nabożeństw. Pracy jest sporo, ale to także dobry czas spędzony w miłym towarzystwie. Już teraz zapraszamy też na kolejne nabożeństwo rodzinne – więcej szczegółów wkrótce!

ISS

Relacja

Wspólne spotkanie Kół Pań w Studzionce

18 grudnia koła pań z Żor, Warszawic i Golasowic, uczestniczyły w spotkaniu wigilijnym, organizowanym przez parafię w Studzionce. Spotkania te należą już do tradycji i odbywają się od wielu lat w trzeci piątek grudnia. Gospodarze, jak zwykle, zaskoczyli nas swą szczodrobliwością i gościnnością. Na stołach pojawiły się przeróżne smakołyki, nawiązujące do wigilijnych, potrawy: był barszcz i drożdżowe paszteciki z kapustą i grzybami, był karp, świąteczne ciasta, a największą atrakcją kulinarną była

„adwentówka” – nalewka z wszelkiego rodzaju owoców, przygotowywana dla nas na te szczególne spotkanie już od czerwca.

Strawie cielesnej towarzyszyła strawa duchowa. Gospodarz, ks. Jan Badura, poprowadził nas we wspólnej modlitwie i kolędowaniu. Świąteczne rozważanie, przygotowane przez ks. Tadeusza Makulę, kierowało zaś nasze myśli ku pieśniom religijnym, które - podobnie jak Boże Słowo - towarzyszą człowiekowi wierzącemu w różnych sytuacjach jego życia. Śpiew towarzyszy nam nie tylko w chwilach radości i szczęścia, ale jest też pociechą w smutkach, nadzieją w zwątpieniu, ukojeniem dla wątpiącej duszy. W chwilach dla nas ciężkich, często trudno nam sięgać do Bożego Słowa i skupić nad tym, co czytamy, o wiele łatwiej jest zanucić prostą pieśń, której słowa w równie trafny sposób ujmują nasze myśli kierowane do Boga i wlewają pokój w skołatane serce.

Pani Pastorowa Małgorzata Makula, przekazując pozdrowienia z Golasowic, nawiązała do tegorocznego wyjazdu parafialnego do Izraela. Wyjeżdżając do Ziemi Świętej, razem z mężem, pragnęli stąpać po śladach Jezusa, dotknąć miejsc, w których był nasz Pan i wędrować drogami, którymi On wędrował. Niestety, ślady te doszczętnie zostały zatarte przez bazyliki, klasztory, kościoły różnych wyznań, postawione na tych miejscach. I tak jest z nami. Czegoś pragniemy, czegoś oczekujemy, a potem spotyka nas rozczarowanie, bo nie dzieje się to po naszej myśli. Pozwólmy jednak Panu, aby to On sam był odpowiedzią na te wszystkie nasze pragnienia, a Jego odpowiedzi niech pojawią się, nawet w tych miejscach, w których się ich nie spodziewamy.

Ks. Bartosz Cieślar uświadomił nam, że ten czas oczekiwania na powtórne przyjście Pana, jest dla nas takim „trudnym” czasem. Potrafimy analizować różne gazetki, reklamy i „polować” na okazje, korzystać z różnych promocji i ofert, bo znamy czas i miejsce, gdzie mamy się pojawić i coś kupić. Największa oferta, jaką Bóg dał człowiekowi w Jezusie Chrystusie, nie ma oznaczonego czasu, kiedy dokładnie Pan powróci po swych wybranych. Często więc zapominamy o niej, nie dowierzamy, że to kiedyś nastąpi, odkładamy ją na później, a wszystko inne staje się dla nas ważniejsze.

Wśród uczestników spotkania pojawiły się nowe twarze – cieszymy się że nasze koła pań się rozrastają i poszerzają swe kręgi. Zabrakło również tych, którzy nam zwykle towarzyszyli – niech wszechmogący Pan sprawi, aby powrócili do zdrowia i do nas, abyśmy jak najdłużej mogli wspólnie razem, nawzajem cieszyć się naszą społecznością, darowaną nam przez Pana i razem uwielbiać Go w ten radosny czas adwentu. A Parafii w Studzionce serdecznie dziękujemy za wspólnie spędzony czas, wspólne rozmowy i kolędowanie i za waszą gościnność.

|GJ

Gwiazdki dla dzieci

Nabożeństwo w czwartą niedzielę Adwentu tradycyjnie ma wyjątkowy, rodzinny, charakter. W naszych parafiach odbywają się wtedy gwiazdki dla dzieci. Przez kilka ostatnich tygodni, dzieci uczęszczające na szkółkę niedzielną, przygotowywały świąteczny program artystyczny, który w czasie nabożeństwa zaprezentowały zborowi. Po przypomnieniu bożonarodzeniowej historii nadszedł czas na rozdanie paczek przygotowanych dla naszych najmłodszych parafian. Radości było co nie miara, i tej związanej z otrzymanymi prezentami, i tej płynącej z zapowiedzi zbliżającego się Bożego Narodzenia.

Dziękujemy dzieciom ze szkółki niedzielnej za przygotowanie i zaprezentowanie świątecznego programu, oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie programu i paczek dla dzieci.

Podziękowania

W imieniu Parafii Ewangelickiej w Szczytnie, ks. Alfred Borski składa serdeczne podziękowania parafiom w Warszowicach i Żorach za przeprowadzoną zbiórkę artykułów spożywczych i chemii gospodarczej. W środę, 23 grudnia, przygotowano paczki świąteczne, aby w Wigilię mogły trafić do najbardziej potrzebujących. Łącznie przekazaliśmy ponad 80 paczek, toreb i reklamówek wypełnionych produktami.

Przegląd wydarzeń parafialnych

- **Adwentowe Spotkanie Seniorów** odbyło się w pierwszą niedzielę Adwentu w Parafii w Warszowicach, a w trzecią niedzielę Adwentu w Żorach. Wspólne kolędowanie, biblijne myśli, połączone z poezją Tomasza Żółtko na temat Przychodzącego Zbawiciela, zmuszały do refleksji nad naszym oczekiwaniem. Zarówno w Warszowicach jak i w Żorach spotkania przygotowało Koło Pań. Wszystkim zaangażowanym w przygotowania, w imieniu Parafii serdecznie dziękujemy!
- W drugi wtorek miesiąca (8.12) w Warszowicach odbyło się trzecie **Spotkanie Parafialne**. Myślą przewodnią były refleksje Adwentowo-świąteczne, przygotowujące nas do zbliżających się Świąt.

Z ksiąg parafialnych...

- W grudniu w kościele w Żorach **Chrzest Św.** przyjęła **Ewelina Lipus**. Niech błogosławieństwo naszego Pana towarzyszy jej oraz jej najbliższym w codziennym życiu.

Zaproszenia

- ♦ Zapraszamy na **nabożeństwa** w naszych parafiach w okresie świąteczno-noworocznym.

	Warszowice	Żory
Wigilia	15:00	16:30
Boże Narodzenie	8:30	10:00
Stary Rok	15:00	16:30
Nowy Rok	15:00	16:30
Święto Epifanii (6.01)	8:30	10:00
Niedziele	8:00	10:00

Uwaga! W Święta Bożego Narodzenia nabożeństwa w Warszowicach o zmienionej porze!

- ♦ W ramach **Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan** ks. Bartosz Cieślar wygłosi kazanie w czasie ekumenicznego nabożeństwa, kończącego obchody (25.01) w rzymsko-katolickim kościele pw. Św. Ap. Filipa i Jakuba w żorskim Śródmieściu. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 17:00.
- ♦ Zapraszamy na, pierwsze w nowym roku, spotkanie żorskiego **Koła Pań**. Odbędzie się we wtorek, 5 stycznia o godz. 17:30.
- ♦ Styczniowe **Spotkanie z Biblią** odbędzie się w parafii w Żorach 21 stycznia o godz. 17:30.
- ♦ Próby **Chóru Kościelnego** odbywają się w poniedziałki o godz. 17:30 w Żorach.
- ♦ W niedzielę, 27 grudnia, Parafia w Pszczynie i Diecezjalny Duszpasterz Młodzieży zapraszają na tradycyjny **Diecezjalny Zjazd Młodzieży Ewangelickiej**. Rozpocznie się on o godz. 15:00 uroczystym nabożeństwem młodzieżowym. W jego trakcie wprowadzeni zostaną nowi duszpasterze młodzieży: diecezji katowickiej oraz ogólnopolski. Młodzieży polecamy to spotkanie.
- ♦ W Święto Epifanii (6.01) w Kościele Jezusowym w Cieszynie o godz. 11:00 odbędzie się **uroczystość wprowadzenia w urząd biskupa diecezji cieszyńskiej KEA**, ks. dr Adriana Korczago, proboszcza parafii w Goleiszowie, wybranego na urząd biskupa przez Synod diecezji cieszyńskiej w czasie sesji wyborczej 21 listopada.
- ♦ W niedzielę, 10 stycznia, w Żorach odbędzie się **świąteczne spotkanie dla dzieci**. Wszystkich najmłodszych parafian serdecznie zapraszamy do udziału. Zaczynamy o godz. 15:00!
- ♦ W piątkowy wieczór, 15 stycznia, Diecezjalna Komisja Ewangelizacyjno-Misyjna zaprasza do Chorzowa na uroczystą **kolację dla małżeństw**. Koszt uczestnictwa to 60zł od pary. Zgłoszenia, wraz z opłatą, zbiera do 3 stycznia p. Magdalena Kaleta. Serdecznie zapraszamy!

- ♦ Parafie w Warszowicach i Żorach organizują w czasie ferii zimowych **Obóz dla młodzieży pokonfirmacyjnej**. Odbędzie się on w dniach 14-18 lutego w Wiśle-Czarnem. Zgłoszenia są zbierane do 24.01. Szczegóły na plakacie informacyjnym i na stronach parafialnych.



Kontakt

Proboszcz - ks. Bartosz Cieślak
tel. 032-435-01-24 kom. 502 311 641
e-mail: bartosz.cieslar@luteranie.pl

Katecheta –
mgr teol. Tomasz Marek
tel. 506 147 506

ŻORY
ul. Osińska 4
44-240 Żory
tel/fax 032 4350124;
e-mail: zory@luteranie.pl
konto:
09 8456 0009 2001 0000 0475 0001

WARSZOWICE
ul. Boryńska 1
43-254 Warszowice
tel/fax 032 4723447;
e-mail: warszowice@luteranie.pl
konto:
42 8447 0005 0003 6562 2000 0001

Kancelaria parafialna:
poniedziałek, wtorek, czwartek
9:30-12:30

Kancelaria parafialna:
czwartek 15:00-17:00
niedziela: po nabożeństwie

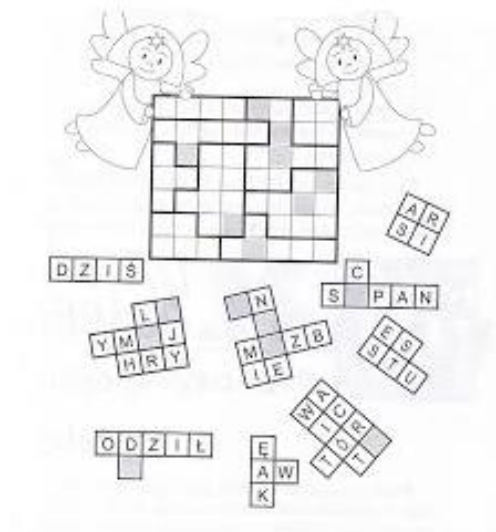
środa: kancelaria nieczynna
piątek: 9:30-12:30 i 15:00-17:30
niedziela: po nabożeństwie

Skład i redakcja Biuletynu: Szymon Samoraj
(tel. 602 598 130 e-mail: szymon.samoraj@gmail.com)



Dla najmłodszych

Pomóż Aniołkom ułożyć rozsypany werset. W którym miejscu w Biblii jest zapisany?



Oto bohaterowie bożonarodzeniowej historii – czy wiesz, jaką rolę odegrała w niej każda z tych postaci?



Narysuj swoją ulubioną świąteczną scenę:

A jak wygląda choinka w Twoim domu?

